

15 proc.

o tyle wzrosły
średnio płace
zasadnicze
w Instytucie Metali
Nieżelaznych.

WIĘCEJ » STRONA 3

TYGODNIK

ŚLĄSKO-DĄBROWSKI NSZZ

SOLIDARNOŚĆ

Nr 28
2018
KATOWICE
23-29.08.2018

Zarząd Regionu
Śląsko-Dąbrowskiego
NSZZ Solidarność
Tygodnik bezpłatny
ISSN 1732-3940
www.solidarnosckatowice.pl

38 LAT TEMU RODZIŁA SIĘ SOLIDARNOŚĆ

STRONA 5

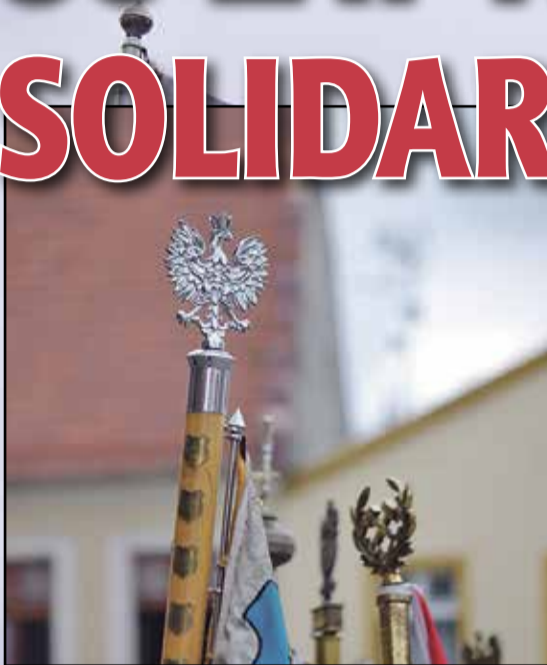


Foto: TSD



Pieniądze dla wszystkich uczniów

STRONA 4



Akcja protestacyjna w szpitalu w Rybniku

STRONA 3



Podwyżki w spółkach kolejowych

STRONA 3

Szefowie górniczych struktur branżowych NSZZ Solidarność krytycznie oceniają działalność pełnomocnika rządu ds. realizacji programu „Czyste Powietrze” Piotra Woźnego. Ich zdaniem faktycznym celem tego programu jest wyeliminowanie polskiego węgla z krajowej gospodarki poprzez promocję alternatywnych paliw.

Krytyczna ocena działań pełnomocnika

22 sierpnia Jarosław Grzesik, przewodniczący Krajowego Sekretariatu Górnictwa i Energetyki NSZZ Solidarność oraz Bogusław Hutek, przewodniczący Krajowej Sekcji Górnictwa Węgla Kamiennego związku skierowali do premiera Mateusza Morawieckiego list, w którym prezentują swoją krytyczną ocenę polityki pełnomocnika rządu i programu „Czyste Powietrze” i domagają się przedstawienia jasnego stanowiska rządu w sprawie przyszłości polskiego węgla.

– Program już w swoich pierwotnych zapisach praktycznie eliminuje możliwość ogrzewania prywatnych gospodarstw właśnie węglem. Choćby poprzez zapis, że jeśli w pobliżu domu przebiega nitka gazociągu, to jest obowiązek przyłączenia się do tej instalacji i ogrzewania domu gazem. Odbieranie ludziom prawa wyboru paliwa, którym chcą ogrzewać swoje domy jest naruszeniem ich swobód obywatelskich. Przy zastosowaniu nowoczesnych technologii węgiel też może być „czystym” surowcem. Niestety, Pan Piotr Woźny nie dopuszcza takiego rozwiązania, bo uważa, że węgiel jest paliwem „brudnym” – czytamy w wystąpieniu reprezentantów górniczej Solidarności do premiera.



Foto: pixabay.com/CCO

Związkowcy zarzucają też pełnomocnikowi rządu, że hamuje wejście w życie ustawy o monitorowaniu i kontrolowaniu jakości paliw stałych. – Propozycja przedłużenia konsultacji, rozszerzenia zakresu podmiotów

objętych konsultacjami (m.in. o organizację ekologiczną) oraz zmiany w tabelach rozporządzeń jakościowych, to nic innego jak działania hamujące wprowadzenie ww. ustawy i pakietu rozporządzeń wykonawczych. Przypominamy,

że wejście w życie tychże przepisów miało doprowadzić do eliminacji z rynku detalicznego paliw o najniższej jakości, co realnie wpłynęłoby na poprawę jakości powietrza. Jeśli Pan Piotr Woźny jest przeciwny wprowadzeniu tych rozwiązań w życie, można sobie zadać pytanie, o co w zasadzie mu chodzi? Może o to, by móc w dalszym ciągu używać węglowego straszaka w dyskusji o jakości powietrza – pytają autorzy listu.

– Szanowny Panie Premierze, domagamy się jasnego stanowiska kierowanego przez Pana rządu w kwestii przyszłości polskiego węgla. Chcemy zwłaszcza uczciwej odpowiedzi, czy program „Czyste powietrze” nie jest zawołaną próbą eliminacji węgla z gospodarki. Możemy dalej zapytać, czy wysiłek poniesiony w związku z restrukturyzacją polskiego górnictwa w ostatnich dwóch latach nie pójdzie na marne przez nieodpowiedzialne działania takich ludzi, jak Pan Piotr Woźny. Realizacja programu „Czyste Powietrze” uderza bowiem w ekonomiczne podstawy polskiego górnictwa. A przecież sam Pan ostatnio podczas wizyty na Śląsku podkreślał, że przemysł węglowy pozostanie jednym z filarów śląskiej gospodarki – przypomnieli szefowie górniczych struktur NSZZ Solidarność.

NY

KRÓTKO

Obrady Zarządu Regionu

» **OMÓWIENIE EFEKTÓW SPOTKANIA** reprezentantów krajowych władz związku z premierem Mateuszem Morawieckim oraz lipcowych rozmów przedstawicieli śląsko-dąbrowskiej Solidarności z minister technologii i przedsiębiorczości Jadwigą Emilewicz były głównymi tematami posiedzenia Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność, które odbyło się 20 sierpnia w Katowicach. Przewodniczący śląsko-dąbrowskiej Solidarności Dominik Kolorz przedstawił członkom Zarządu Regionu informację dotyczącą deklaracji i zobowiązań, jakie zaprezentowała strona rządowa wobec problemów gospodarczych w naszym regionie. Chodzi m.in. o gwarancję wejścia w życie od 1 stycznia 2019 roku systemu ulg i rekompensat dla przedsiębiorstw sektora energochłonnego, a także o realizację projektów zapisanych w Programie dla Śląska. Ponadto w trakcie posiedzenia Zarządu Regionu omówiono stan przygotowań do regionalnych uroczystości związanych z 38. rocznicą powstania NSZZ Solidarność.

BM

Komunikat

Bilety do Energylandii

Park Rozrywki Energylandia w Zatorze oferuje członkom Solidarności bilety: 54 zł dla dzieci w wieku od 3 do 12 lat oraz 99 zł dla wszystkich powyżej 12. roku życia i dla dorosłych.

Bilety będzie można zamawiać do poniedziałku 3 września, a odbierać w środę 5 września 2018 roku. Później wyznaczone zostaną kolejne terminy. Bilety będą ważne do końca sezonu, czyli do końca października. Zamówienia należy składać na adres: sekrzr@solidarnosckatowice.pl. Więcej informacji: tel. 32 353 84 25 wew. 219.

Bilety należy odbierać w siedzibie Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność w Katowicach przy ul. Floriana 7 w pokoju 110. Płatność w momencie odbioru wejściówek.

KOM

CHODZI O TO zwłaszcza...

Często narzekam na jakość informacji publikowanych w internecie. W mediach tradycyjnych każdy tekst ma autora i odbiorcę. Role są jasno podzielone. Autor bierze odpowiedzialność za to, co opublikował, a odbiorca wie, skąd i od kogo informacja pochodzi. W internecie te granice się zacierają. Treści są linkowane, kopiowane i przeklejane przez kolejne portale, strony i stroniczki, a na końcu udostępniane w mediach społecznościowych, gdzie ich autorstwo gubi się całkowicie, a wraz z nim jakakolwiek odpowiedzialność za publikowane treści.

Jednak to, co jest główną wadą internetu, jest jednocześnie jego największą wartością. Jest bliżej swoich odbiorców, którzy sami za pomocą przycisku „udostępnij” decydują o tym, która informacja jest dla nich ważna, a która nie. W mediach tradycyjnych jest inaczej. Regionalnych w zasadzie już nie ma, a te ogólnopolskie skupiają się na opisywaniu oderwanych od rzeczywistości elit, przez co same coraz bardziej tracą z tą rzeczywistością kontakt. Przykład najprostszy z możliwych, to maglowanie od wielu tygodni kampanii wyborczej kandydatów na prezydenta Warszawy, choć poza mieszkańcami stolicy raczej mało kogo to obchodzi. W internecie niby jest podobnie, a jednak nie do końca. Czasem do sieci przebija się informacja, która nie ma szans znaleźć się w drukowanej wersji ogólnopolskiej gazety, nie mówiąc już o radiowym czy telewizyjnym serwisie informacyjnym.

Niedawno, gdzieś na marginesie jednego z tzw. poważnych portali internetowych, przeczytałem artykuł o grupie meksykańskich pracowników zatrudnionych na budowie w USA, którzy zrobili coś niezwykłego. W chwili, gdy pracodawca bez wyraźnego powodu zwolnił kilku z nich, reszta liczącej ok. 100 osób grupy po prostu odłożyła narzędzia i z podniesionymi głowami opuściła plac budowy.

Całe zdarzenie nagrał inny pracownik. Na niespełna dwuminutowym filmiku wykonanym telefonem widać solidarność i



Foto: T5D

Zrobili coś niezwykłego. W chwili, gdy pracodawca bez wyraźnego powodu zwolnił kilku z nich, reszta liczącej ok. 100 osób grupy po prostu odłożyła narzędzia i z podniesionymi głowami opuściła plac budowy.

godność. Widać odwagę na twarzach ludzi, którzy zdobyli się na to, aby upomnieć się o drugiego człowieka kosztem własnych interesów. Widać, że gdy działamy razem, jesteśmy w stanie robić rzeczy niezwykłe. Film robi piorunujące wrażenie. Nagranie rozprzestrzeniło się jak wirus po całym świecie. W ciągu niecałych trzech tygodni na Facebooku obejrzały je 3 mln ludzi, kolejne 1,5 mln na Youtubie i setki tysięcy na innych portalach, stronach i stroniczkach. Pod filmem komentarze publikują ludzie ze

Szwecji, Irlandii, Włoch, Niemiec czy Polski. Na nich wszystkich to krótkie nagranie działa tak samo, bo emocje i wartości w nim ukazane są uniwersalne.

Ja widziałem je także na własne oczy. Widziałem je na twarzach górników z kopalni Kazimierz-Juliusz, gdy w 2014 roku kończyli strajk po podpisaniu korzystnego porozumienia. Widziałem je w kilkunastotysięcznym tłumie mieszkańców Bytomia, który na początku 2015 roku przeszedł ulicami miasta w obronie tamtejszej kopalni. Widziałem je wśród pracowników Bitronu, którzy przeprowadzili zwycięski strajk w 2013 roku. Tym zdarzeniom i wielu innym, podobnym, tradycyjne media nie poświęciły nawet 10 proc. uwagi, którą codziennie poświęcają np. kampanii samorządowej w stolicy, choć bez wątpienia były to wydarzenia ciekawsze, pełne treści i prawdziwych, a nie reżyserowanych emocji. Na szczęście jest jeszcze Internet.

TRZECI Z CZWARTĄ;)

Od 1 września pracownicy spółek PKP Cargo i PKP Intercity będą zarabiać więcej. To efekt porozumień płacowych podpisanych z pracodawcami przez związki zawodowe działające w tych spółkach.

Podwyżki w spółkach kolejowych

W PKP Intercity płace zasadnicze wzrosną średnio o 215 zł brutto. Podczas rozmów z zarządem spółki związkowcy zastrzegali, że podwyżka nie może być niższa niż 180 zł i wyższa od 250 zł.

Porozumienie w tej sprawie podpisane zostało 10 lipca. Zakłada ono, że decyzje dotyczące konkretnych kwot podwyżek dla poszczególnych pracowników będą zapadały w zakładach wchodzących w skład spółki. Mają je podjąć przełożeni wspólnie ze związkami zawodowymi. W PKP Intercity Południowym Zakładzie Spółki, który zasięgiem swojego działania obejmuje m.in. teren województwa śląskiego, rozmowy jeszcze trwają. – Na pewno dużych rozbieżności w stosunku do porozumienia ramowego nie będzie. Znamy minimalne i maksymalne kwoty podwyżek. Będziemy się starali, żeby pracownicy, którzy zarabiają najmniej otrzymali wyższe podwyżki. Kolejnym naszym celem jest niwelowanie rozbieżności w wynagrodzeniach pracowników zatrudnionych na tych samych stanowiskach, ale w różnych zakładach spółki – mówi Jan Gliszczyński, przewodniczący Solidarności w PKP Intercity Południowy Zakład Spółki. Podkreśla, że na wyższe kwoty podwyżek mogą liczyć ci pracownicy, którzy angażują się w pracę, są dyspozycyjni lub zdobywają dodatkowe kwalifikacje.

Wzrosną pochodne

Przewodniczący zaznacza, że podwyżka płac zasadniczych skutkuje wzrostem pochodnych wchodzących w skład wynagrodzenia. Są to m.in. dodatki stażowe oraz dodatki za pracę w porze nocnej oraz za pracę w niedziele i święta, które dzięki zapisom Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy, są naliczane na korzystniejszych zasadach, niż wynikałoby to z



Foto: flickr.com/Phil Richards/CC BY-SA 2.0

Kodeksu pracy. W praktyce oznacza to, że po podniesieniu podstawy o 215 zł, pochodne będą wyższe o ok. 150 zł. Oprócz podwyżek płac pracownikom spółki przyznano także premię wynoszącą 500 zł brutto, która miała zostać wypłacona na dwie raty, wraz z wynagrodzeniami za lipiec i sierpień.

PKP Intercity zajmuje się obsługą pasażerskich połączeń dalekobieżnych, zarówno krajowych, jak i międzynarodowych. Tylko w Południowym Zakładzie Spółki zatrudnionych jest ok. 2 tys. pracowników.

180 zł na etat

Natomiast w spółce PKP Cargo na wzrost płac zasadniczych przeznaczonych zostanie średnio 180

zł brutto na etat. Porozumienie w tej sprawie podpisane zostało przez związki z zarządem spółki w czerwcu. W PKP Cargo Południowy Zakład Spółki w Katowicach rozmowy dotyczące wysokości podwyżek dla poszczególnych pracowników także nie zostały jeszcze zakończone. – Priorytetem dla Solidarności będzie wyrównywanie wynagrodzeń w poszczególnych zespołach roboczych, np. w zespole rewidentów, maszynistów czy administracji. Zależy nam, żeby pracownicy, którzy wykonują taką samą pracę, mieli jednakową płacę. W tej chwili rozpiętość w zarobkach na tych samych stanowiskach jest bardzo duża. Różnice wynoszą nawet 200, 300 zł. Dodatkowo będziemy się

starali nagrodzić te osoby, które wyróżniają się w pracy – mówi Jerzy Sośnierz, przewodniczący Solidarności w PKP Cargo Południowy Zakład Spółki. W tej firmie wzrost płac zasadniczych także będzie oznaczał podwyższenie pochodnych, które stanowią od 40 do 120 proc. wynagrodzenia zasadniczego.

Zgodnie z zapisami czerwcowego porozumienia pracownicy PKP Cargo otrzymali także jednorazową premię wynoszącą 250 zł brutto.

PKP Cargo, to spółka zajmująca kolejowym transportem towarowym. W całym kraju zatrudnia ponad 17 tys. pracowników, w katowickim zakładzie pracuje 3880 osób.

AGNIESZKA KONIECZNY

KRÓTKO

Podwyżki w gliwickim Instytucie

» OD SIERPNIĄ PŁACE ZASADNICZE w Instytucie Metali Nieżelaznych w Gliwicach wzrosły średnio o 15 proc. Podwyżki dla pracowników wynegocjowały dwie działające w placówce organizacje związkowe: NSZZ Solidarność i NSZZ Hutników Instytutu Metali Nieżelaznych.

Jak informuje przewodniczący zakładowej Solidarności Grzegorz Muzia, w styczniu strona związkowa skierowała do dyrekcji instytutu postulat podwyżek wynagrodzeń średnio o 500 zł brutto. – Ostatecznie wysokość wzrostu płac udało nam się uzgodnić dopiero w sierpniu, gdy znane już były m.in. prognozy finansowe dla instytutu na 2019 rok, niemniej generalnie nasz postulat został zaakceptowany, średnia wzrostu płac pracowników instytutu to 15 proc., czyli przeszło 500 zł brutto – podkreśla Grzegorz Muzia. Przewodniczący wyjaśnia, że o wysokości podwyżek dla poszczególnych zatrudnionych będą decydować kierownicy działów. – Sądzą jednak, że wzrost płac średnio o 15 proc. powinien każdego usatysfakcjonować, tym bardziej że od blisko dwóch lat w instytucie nie było żadnych podwyżek – zaznacza Grzegorz Muzia.

Gliwicki IMN zatrudnia około 200 pracowników. Jest jednostką naukową przemysłu metali nieżelaznych w Polsce. Działalność instytutu obejmuje wszystkie fazy procesu produkcji materiałów metalicznych: od przeróbki rud po technologie otrzymywania nowoczesnych produktów.

BG

Pracownicy liczą na pomoc radnych

» TRWA AKCJA PROTESTACYJNA

w Miejskim Ośrodku Pomocy Rodzinie w Zabrze. Pracownicy placówki walczą o podwyżki płac. Protestujący liczą, że pomogą im zabrzańscy radni. – 21 sierpnia spotkaliśmy się z wiceprezydentem miasta Krzysztofem Lewandowskim, ale nie udało nam się dojść do porozumienia. Z inicjatywą spotkania wyszły władze miasta, więc liczyliśmy, że przygotowały dla nas konkretne propozycje rozwiązań płacowych. Tymczasem wiceprezydent poinformował, że warunkiem podwyżek w MOPR jest dokonanie korekt finansowych w budżecie miasta, na które najpierw muszą zgodzić się radni i to od Rady zależy, czy nasze postulaty mają szansę na realizację – powiedział Sebastian Hojka, przewodniczący Solidarności w zabrzańskim MOPR.

Wobec tego związkowcy postanowili, że sami pójdą na sesję, która ma się odbyć 27 sierpnia, aby poinformować radnych o sytuacji w ośrodku. – Gotowość do pójścia na sesję Rady zadeklarowało 90 proc. pracowników MOPR-u. Ludzie są bardzo zdesperowani. Przyjdziemy z flagami Solidarności i z transparentami, na których każdy radny będzie mógł przeczytać, czego się domagamy – zapowiada przewodniczący.

Spór zbiorowy w zabrzańskim MOPR trwa od 11 lipca. Przyczyną konfliktu są zbyt niskie zdaniem pracowników płace w placówce. W odpowiedzi na żądania płacowe zakładowej Solidarności dyrekcja zaproponowała podwyżkę od stycznia 2019 roku w wysokości 70 zł brutto. Zdaniem związkowców to stanowczo za mało. 13 sierpnia, po fiasku rokowań, związkowcy oflagowali placówkę MOPR. 4 września strony mają wybrać mediatora w sporze.

MOPR w Zabrzu liczy 11 placówek, w których zatrudnionych jest łącznie 270 pracowników. Ośrodek jest jednostką podległą Urzędowi Miasta.

BEA

Akcja protestacyjna w szpitalu w Rybniku

14 sierpnia w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym w Rybniku rozpoczęła się akcja protestacyjna. Placówka została oflagowana. Działające w niej związki zawodowe domagają się podwyżek wynagrodzeń, zatrudnienia dodatkowych pracowników oraz zmiany umów cywilnoprawnych na umowy o pracę.

Piotr Rajman, przewodniczący Solidarności w szpitalu podkreśla, że strona związkowa zgłosiła postulat dotyczący podwyżek w wysokości 1200 zł brutto dla każdego pracownika. – Chcemy, żeby podwyżki otrzymała cała załoga. Oprócz personelu medycznego upominamy się o osoby zatrudnione między innymi w administracji, działach technicznych czy sprzątające, których wynagrodzenia są najniższe – mówi.

Podkreśla, że w szpitalu od blisko dekady nie było znaczących podwyżek wynagrodzeń, z wyjątkiem niewielkich regulacji płacowych. W tym czasie płaca minimalna wzrosła o 830 zł, z 1270 zł brutto do 2100 zł brutto. – Około 70 proc. pracowników ma wynagrodzenia równe lub niewiele wyższe od płacy minimalnej – mówi przewodniczący zakładowej Solidarności.

Spór zbiorowy w rybnickim szpitalu trwa od początku maja. Został wszczęty przez cztery z pięciu organizacji związkowych działających w placówce. Jednak prowadzone do tej pory rozmowy z dyrekcją placówki oraz negocjacje z udziałem mediatora nie pozwalają na optymizm. – Czujemy się oszukani. Podczas

negocjacji i mediacji pracodawca nie przedstawił żadnych konkretnych propozycji. Od kilku lat, podczas spotkań z załogą, obiecywał pracownikom konkretne podwyżki, a teraz nas zwodzi. My jesteśmy gotowi na kompromisowe rozwiązania, byliśmy nawet skłonni rozmawiać o rozłożeniu podwyżki na raty, ale pracodawca nie wyraża ochoty na podpisanie jakiegokolwiek porozumienia – mówi przewodniczący Solidarności w szpitalu.

Kolejne postulaty dotyczą ograniczenia liczby umów cywilnoprawnych, a także zmiany organizacji pracy szpitalnych oddziałów oraz zatrudnienie dodatkowych pracowników. – Brakuje m.in. pielęgniarek anesteziologicznych, instrumentariuszek, pielęgniarek

na oddziałach oraz fizjoterapeutów, laborantów i pracowników działów technicznych – mówi Piotr Rajman. Zaznacza, że co roku szpital przyjmuje więcej pacjentów, a tymczasem liczba pracowników się praktycznie nie zmienia. – Pracownicy są przemęczeni. Pracodawca chwali się w raportach, że efektywność pracy jest wysoka, ale nie dodaje, że ta efektywność jest uzyskiwana kosztem zdrowia pracowników – zaznacza.

Dodaje, że jeżeli do 20 września postulaty nie zostaną spełnione, związki podejmą kolejne działania przewidziane w ustawie o rozwiązywaniu sporów zbiorowych.

W szpitalu zatrudnionych jest przeszło 1500 pracowników.

AGA

Do polskich rodzin trafiło już 254,6 mln zł na dofinansowanie zakupu wyprawek szkolnych dla uczniów rozpoczynających nowy rok szkolny. Program „Dobry Start” cieszy się ogromną popularnością.

Pieniądze dla wszystkich uczniów

Do 10 sierpnia w ramach programu „Dobry Start” złożonych zostało ponad 1,8 mln wniosków o dofinansowanie, a samorządy wypłaciły ponad 848,6 tys świadczeń. Rodziny, które złożyły podania w lipcu, otrzymają pieniądze najprawdopodobniej jeszcze przed pierwszym dzwonkiem, mimo że na rozpatrzenie wniosku i wypłatę świadczenia samorządy mają dwa miesiące.

Czas do 30 listopada

Wnioski o dofinansowanie wyprawki będą przyjmowane do 30 listopada. Warto się pospieszyć, bo po upływie tego terminu świadczenie przepadnie. W lipcu podania można było składać jedynie drogą elektroniczną za pośrednictwem portalu empatia.mrpips.gov.pl lub poprzez bankowość elektroniczną. Tradycyjne, papierowe wnioski są przyjmowane od 1 sierpnia w tych samych instytucjach, w których załatwia się formalności związane ze skorzystaniem z programu „Rodzina 500+”. Wypełniony dokument należy przynieść do urzędu miasta, gminy lub ośrodka pomocy społecznej. W dalszym ciągu istnieje także możliwość skorzystania z drogi elektronicznej. Wniosek o przyznanie świadczenia może złożyć matka, ojciec lub opiekun dziecka. Pieniądze na konto zostaną przelane po rozpatrzeniu wniosku przez samorząd, co nie będzie wyma-



Foto: flickr.com/abbybatchelder/CC BY-SA 2.0

gało decyzji administracyjnej. Taka decyzja zostanie wydana tylko w przypadku odmowy wypłacenia świadczenia.

Blisko 1,5 miliarda

Program „Dobry Start” zakłada, że każdy uczeń raz w roku otrzyma 300 zł dofinansowania

na zakup wyprawki szkolnej, co ma pomóc w wyrównywaniu szans edukacyjnych dzieci i młodzieży. Pieniądze trafiają

do rodzin niezależnie od ich statusu materialnego. Świadczenie przysługuje wszystkim uczniom szkół podstawowych i ponadpodstawowych do 20. roku życia. Dzieci z niepełnosprawnością będą otrzymywały świadczenie do momentu ukończenia 24 lat. Programem nie są objęte przedszkolaki, dzieci w zerówkach oraz uczniowie szkół policealnych i studenci.

Z informacji przekazywanych przez resort rodziny i pracy wynika, że w tym roku wsparcie otrzyma 4,6 mln uczniów, a na program przeznaczonych zostanie blisko 1 mld 400 tys. zł.

Choć w Polsce w założeniu edukacja jest bezpłatna, a uczniowie szkół podstawowych i gimnazjów korzystają z darmowych podręczników, rodzice dzieci w wieku szkolnym muszą się liczyć z poważnymi wydatkami. Jak wynika z danych CBOS, w zeszłym roku koszt wyprawki szkolnej wyniósł średnio od 570 zł w rodzinach z jednym dzieckiem do 686 zł na ucznia w tych rodzinach, w których wychowuje się troje dzieci.

Nie czuć się gorszym

W ocenie Hanny Grzelec, przewodniczącej oświatowej Solidarności w Rybniku dofinansowanie w wysokości 300 zł na jednego ucznia stanowi znaczącą pomoc dla rodziców, zwłaszcza tych mniej zarabiających. – Dzieci powinny mieć mniej więcej jednakowe przybory szkolne. Gros rodzin nie osiąga wysokich dochodów i nie stać ich na

300 zł na pewno nie wystarczy na zaspokojenie wszystkich potrzeb, ale ułatwi zrobienie zakupów związanych z rozpoczęciem nowego roku szkolnego

kupowanie droższych, lepszej jakości rzeczy. Tymczasem tornister i piórniki dla wielu dzieci, szczególnie w młodszych klasach szkoły podstawowej ma bardzo duże znaczenie dla postrzegania dziecka w grupie rówieśniczej. Uczniowie, których rodziców nie stać na takie przybory, jakie posiadają inne dzieci, czują się gorsi i bardzo często tego uczucia nie potrafią ukryć – mówi Hanna Grzelec. Zaznacza, że pomoc odczuwają rodzice uczniów szkół ponadgimnazjalnych, szczególnie ci, którym już nie przysługuje świadczenie wypłacane w ramach programu „Rodzina 500+”. Są to uczniowie drugich klas liceum i technikum, jeśli skończyli 18 lat przed 1 września tego roku oraz uczniowie pozostałych klas szkół średnich, z wyjątkiem pierwszej. – Za komplet podręczników do liceum i technikum trzeba zapłacić kilkaset złotych, do tego dochodzą zeszyty w twardych oprawkach, które są drogie. 300 zł na pewno nie wystarczy na zaspokojenie wszystkich potrzeb, ale ułatwi zrobienie zakupów związanych z rozpoczęciem nowego roku szkolnego – dodaje Hanna Grzelec.

AGNIESZKA KONIECZNY

Autopromocja

W PRACY JESTEM SAM

- muszę przyjąć to co jest
- muszę radzić sobie sam

**NIE MUSISZ BYĆ SAM.
ZAŁÓŻ ZWIĄZEK
I BĄDŹ SILNY W PRACY.
ZORGANIZOWANI MAJĄ LEPIEJ!**

Skontaktuj się z nami – pomożemy Ci:
tel.: 32 728 41 13 kom. 693 410 836
e-mail: rozwoj@solidarnosckatowice.pl

JESTEŚMY ZORGANIZOWANI

- podwyżki!!!
- bezpłatna pomoc prawna
- przestrzeganie czasu pracy i nadgodzin
- przestrzeganie prawa pracy
- poszanowanie pracownika
- działający fundusz świadczeń socjalnych
- wsparcie ekspertów
- respektowanie przepisów BHP
- kształtowanie regulaminu pracy
- wpływ na system wynagradzania



21 sierpnia przedstawiciele krajowych i regionalnych struktur Solidarności, reprezentanci władz państwowych i samorządowych oraz mieszkańcy Tarnowskich Gór uczcili 38. rocznicę wybuchu strajku w miejscowej Fabryce Zmechanizowanych Obudów Ścianowych Fazos. Był to pierwszy protest na Górnym Śląsku w sierpniu 1980 roku.

38 lat temu rodziła się Solidarność



Foto: TSD

Obchody rozpoczęła uroczysta msza św. w kościele pod wezwaniem św. Apostołów Piotra i Pawła. Koncelebrze przewodniczył i kazanie wygłosił pochodzący z Tarnowskich Gór biskup pomocniczy i wikariusz generalny archidiecezji katowickiej Adam Wodarczyk.

Bohaterem jest społeczność

– Bohaterem tamtych wydarzeń jest ludzka społeczność, nasz naród, pokolenie naszych ojców, dziadków. Sam myślę o moim ojcu, który tutaj w Tarnowskich Górach jako pracownik Faseru od początku jego zaangażowanie atmosfera tamtego czasu wolności, działania Ducha Bożego w sercach ludzi żyjących w tym czasie, udzielała się mojemu sercu, wówczas dziecka dwunastoletniego, a jednak dobrze pamiętającego, że wtedy działo się coś niezwykłego, że odzyskali swoją godność i odwagę przez zwyciężenie tego, co było różnorodną formą niewolnienia narodu – powiedział w trakcie homilii bp Wodarczyk. – W tym szczególnym roku stulecia odzyskania przez Polskę niepodległości, mamy świadomość, że w tych 100 latach niezwykle dramatycznych dziejów naszej Ojczyzny wydarzenia sprzed 38 lat mają szczególne znaczenie. Prawdopodobnie bez tego,

co działo się 38 lat temu, nie moglibyśmy dzisiaj z taką godnością świętować 100-lecia odzyskania niepodległości – podkreślił biskup.

Solidarność i niepodległość

Po mszy uczestnicy zgromadzeni przy Dzwonnicy Gwarków nieopodal świątyni, gdzie delegacje NSZZ Solidarność, prezydenta, rządu, parlamentu i samorządu złożyły kwiaty pod tablicą poświęconą uczestnikom pamiętnego strajku i członkom Solidarności. W sąsiedztwie dzwonnicy posadzono poświęcony przez papieża Franciszka „Dąb Niepodległości”. Obok dębu znajduje się tablica informująca, iż został on posadzony w 38. rocznicę strajku w Fazosie i 100. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości.

W trakcie uroczystości przy dzwonnicy troje osób zasłużonych dla związku uhonorowano statuetkami „Symbol Wdzięczności i Służbie Tarnogórskiej Solidarności”. To uczestnicy strajku sprzed 38 lat: Anna Krogulec, która spisywała postulaty protestujących robotników i Leonard Warda, jeden z założycieli i liderów zakładowej Solidarności oraz ks. prałat Zygmunt Trocha, proboszcz parafii św. Apostołów Piotra i Pawła, który po wprowadzeniu stanu wojennego aktywnie włączył się w pomoc aresztowanym, internowanym i represjonowanym.

Wartości nieprzemijające

Po zakończeniu uroczystości przy Dzwonnicy Gwarków uczestnicy obchodów przeszli przed Urząd Miejski w Tarnowskich Górach, gdzie na ścianie ratusza odsłonięto i poświęcono tablicę upamiętniającą wydarzenia sprzed 38 lat. Listy do uczestników uroczystości w Tarnowskich Górach skierowali prezydent Andrzej Duda i premier Mateusz Morawiecki. Zostały one odczytane przed ratuszem. Wystąpienie głowy państwa przekazał minister z Kancelarii Prezydenta Andrzej Dera, a list premiera wojewoda śląski Jarosław Wierczok.

– Sierpień 1980 roku to jedna z najważniejszych kart naszej współczesnej historii. Zawsze będziemy z dumą i wdzięcznością wspominać zryw tych wszystkich Polaków, którzy 38 lat temu odważnie upomnieli się o wolność i swobody obywateli, o ludzką godność, o prawa pracownicze. Jednym z miejsc, które pięknie się zapisały w kronikach polskiego Sierpnia są Tarnowskie Góry – podkreślił w liście Andrzej Duda. Zaznaczył, że Tarnowskie Góry są znakomitą przykładem pielęgnowania tradycji i odpowiedzialnego myślenia o sprawach, od których zależy nasza przyszłość. – Jest bardzo wymowne, że tarnogórskie środowisko związkowe w istotny sposób przyczyniło się do wprowadzenia wolnych niedziel w handlu, kierując się troską o prawa pracownicze. To dowód, że tablica odsłonięta

dziś na miejskim ratuszu jest zarówno uhonorowaniem pięknej historii, jak i deklaracją nieprzemijających wartości. Życzę, aby zawsze była to dla Państwa inspiracją w działaniach dla wspólnego dobra – podsumował w liście prezydent RP.

– Historia naszej Ojczyzny to historia walki o wartości dla nas, Polaków, najcenniejsze – o wolność i solidarność. Chylimy dzisiaj czoła przed pracownikami Fabryki Zmechanizowanych Obudów Ścianowych Fazos, którzy rozpoczynając akcję protestacyjną odpowiedzieli na wezwanie historii. Strajk w Fazosie był pierwszym na Górnym Śląsku i przez to niezmiernie ważnym. Był tą iskłą, która zapaliła serca w innych zakładach regionu – podkreślił w liście do uczestników obchodów premier Mateusz Morawiecki. – Pamięć o ideałach, które wówczas zjednoczyły uciśniony naród, jest nieustającym obowiązkiem nas wszystkich. Głęboko wierzę, że w naszym wspólnym dziele budowy Polski silnej i służącej obywatelom powinniśmy się kierować solidarnością społeczną – dodał szef rządu.

Niezależny związek zawodowy

Przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ Solidarność Piotr Duda przemawiając przed tarnogórskim ratuszem przypominał, że właśnie dzięki sierpniowym strajkom w 1980 roku narodził się pierwszy w komunistycznym bloku niezależny związek zawodowy, że

to był ogromny sukces. Duda podkreślił, że wyrazem pamięci o osobach, które strajkowały w 1980 roku jest realizowanie 21. postulatów. – Niech nikt nie mówi, że te postulaty to był tylko straszak na komunistów. Te postulaty są dla nas ważne i my je realizujemy. Niektórzy mówią o ruchu społecznym z 1980 roku. Tak, to był zryw społeczny, który doprowadził do powstania Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Solidarność. 20 września 1980 roku zapisywałem się do NSZZ Solidarność, a nie do żadnego ruchu społecznego. I o tym też w te dni musimy pamiętać – powiedział Piotr Duda.

Prezes Instytutu Pamięci Narodowej Jarosław Szarek w swoim wystąpieniu podkreślał, że wolna i niepodległa Polska to zasługa Solidarności. – Solidarność to jedno z najpiękniejszych polskich słów, które weszło na stałe do polskiej historii, obok wolności i obok niepodległości – powiedział Szarek.

Uchwałą XI Walnego Zebrania Delegatów Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność, obchody rocznicy wybuchu strajku w Fazosie w Tarnowskich Górach na stałe wpisano do kalendarza regionalnych obchodów powstania związku obok rocznic podpisania Porozumienia Jastrzębskiego i Porozumienia Katowickiego, dwóch z czterech tzw. Porozumień Sierpniowych.

OPRAC. AGA, NY

U honorowani statuetkami „Symbol Wdzięczności w Służbie Tarnogórskiej Solidarności” w 38. rocznicę strajku w Fazosie:

Anna Krogulec brała udział w strajku w Fazosie w sierpniu 1980 roku, podczas protestu spisywała postulaty pracowników. Przyłączyła się także do strajku, który wybuchł w tym zakładzie po wprowadzeniu stanu wojennego. Po jego zakończeniu pomagała osobom represjonowanym i skazanym za udział w proteście.

Leonard Warda uczestniczył w strajku w Fazosie w 1980 roku. W latach 1980-81 pełnił funkcję wiceprzewodniczącego zakładowej Solidarności. W grudniu 1981 roku był jednym z organizatorów i liderów strajku w zakładzie, za co został skazany na 3,5 roku więzienia oraz na 2 lata pozbawienia praw publicznych. Został zwolniony z pracy, bez zgody na ponowne zatrudnienie.

Ks. prałat Zygmunt Trocha w 1976 roku został proboszczem w parafii św. Apostołów Piotra i Pawła w Tarnowskich Górach. Po wprowadzeniu stanu wojennego aktywnie włączył się w pomoc aresztowanym, internowanym i represjonowanym. Wspierał podziemną Solidarność, 16-go każdego miesiąca odprawiał msze św. za Ojczyznę i ojca św. Jana Pawła II. Od 2006 roku przebywa na emeryturze.

19 sierpnia do Sanktuarium Matki Sprawiedliwości i Miłości Społecznej w Piekarach Śląskich przybyły tysiące kobiet i dziewcząt, uczestniczek dorocznej pielgrzymki stanowej. Wiodącymi tematami nauczania społecznego, jakie kierował do pątniczek metropolita katowicki abp Wiktor Skworec, były wdzięczność i rodzina.

Pielgrzymka kobiet i dziewcząt

Wdzięczność oznacza, że potrafimy dostrzec i docenić dobro, jakie otrzymujemy od Boga i ludzi. Wdzięczność powinna być fundamentem codziennego życia każdego chrześcijanina – podkreśla metropolita katowicki abp Wiktor Skworec, witając uczestniczki dorocznej pielgrzymki. Dziękował im za wierność Bogu, za rozumne i odpowiedzialne macierzyństwo, tworzenie rodziny i dbałość o nią.

Metropolita pochwalił rządowe programy prorodzinne, takie jak „Rodzina 500+”, program wyprawek szkolnych „Dobry Start”, czy program tworzenia nowych miejsc w żłobkach „Maluch+”. Poparł nową prorodziną inicjatywę rządu. – Postulatem sprawiedliwości i miłości społecznej jest jeszcze jedno działanie prorodzinne. Chodzi o wprowadzenie emerytur dla kobiet, które dały życie czwórce i więcej dzieci, a oddając się całkowicie ich wychowaniu, nie pracowały zawodowo, nie wypracowały swojej emerytury. Zasługują na taką formę wdzięczności i tę inicjatywę szczerze popieram – podkreślił arcybiskup.

Wyraził również wdzięczność za wprowadzenie od 1 marca ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele. Przypominał, że od 2020 roku ustawa



Foto: ks. S. Kreczmański/ahidiecezjakatowicka.pl

będzie obowiązywała przez wszystkie niedziele w roku. Arcybiskup Skworec zaznaczył, że naszym wspólnym obowiązkiem jest realizowanie przykazania: „Pamiętaj, abyś

dzień święty święcił”, poprzez świętowanie niedzieli.

Metropolita katowicki nawiązał też do 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości, zaznaczając,

że na Górnym Śląsku świętowanie będzie przedłużone do 2022 roku, bo powrót części górnośląskiej ziemi do macierzy nastąpił dopiero po trzech powstaniach śląskich i

plebiscycie, 20 czerwca 1922 roku. Przypominał, że to właśnie w tym dniu dokonał się symboliczny akt przejścia Wojska Polskiego na Górny Śląsk przez most na Brynicy w

Szopienicach. O rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości mówił w homilii abp Tomasz Peta z Kazachstanu. Podkreślił, że najlepszym sposobem na utrzymanie niepodległości jest trwanie przy Bogu i rodzinie. – Żaden człowiek, żaden naród nie zachowa swej niepodległości, jeśli nie obroni w sobie Bożego spojrzenia na małżeństwo i rodzinę. Jeśli tę walkę przegramy, stracimy niepodległość – ostrzegł arcybiskup.

Podczas pielgrzymki pątniczki ofiarowały Matce Bożej Piekarskiej złotą różę wdzięczności za 700 lat Jej opieki i troski o śląską ziemię i jej mieszkańców, o kobiety i ich rodziny. Kwiat został umieszczony przy cudownym obrazie Maryi. Jak zaznaczył abp Skworec, podobne róże wdzięczności należą się wszystkim pątniczkom od ich rodzin. Zapewnił też, że różą ofiarowaną im przez duszpasterzy będzie różaniec we wszystkich intencjach, z którymi kobiety przyszły na piekarskie wzgórze.

Sanktuarium Matki Sprawiedliwości i Miłości Społecznej w Piekarach Śląskich od kilkuset lat jest ośrodkiem kultu maryjnego. Kobiety i dziewczęta pielgrzymują tam od czasów międzywojennych, w pierwszą niedzielę po święcie Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny obchodzonym 15 sierpnia.

BEATA GAJDISZEWSKA

Odszedł Jerzy Milanowicz

17 sierpnia zmarł Jerzy Milanowicz, uczestnik strajków w Hucie Katowice w 1980 i 1981 roku, redaktor Wolnego Związkowca i aktywny działacz podziemnej Solidarności.

Jerzy Milanowicz urodził się 28 listopada 1950 roku w Piszczacu w pobliżu Białej Podlaskiej. Pracę w Hucie Katowice rozpoczął w 1974 roku. W sierpniu 1980 roku przystąpił do strajku w tym zakładzie, a we wrześniu zapisał się do Solidarności. Kilka miesięcy później został jednym z redaktorów Wolnego Związkowca. – Jerzy był pogodnym, szczerym i otwartym człowiekiem. Bardzo aktywnie zaangażował się w działalność związkową. Miał lekkie pióro, pisał bardzo dobre teksty. We wrześniu 81 roku został oddelegowany do pracy w redakcji „Dziennika Związkowego” przy Zarządzie Regionu Śląsko-Dąbrowskiego – wspomina Zbigniew Kupisiewicz, uczestnik strajków w Hucie Katowice w 1980 i 1981 roku, działacz Solidarności oraz pierwszy redaktor naczelny Wolnego Związkowca.

Po wprowadzeniu stanu wojennego Jerzy Milanowicz znalazł się



Foto: Jacek Zommer

wśród pracowników Huty Katowice protestujących na Wydziale Wielkich Pieców. Był także jednym z autorów strajkowego wydania Wolnego Związkowca. – Wykazywał się ogromną pomysłowością, mimo blokad udawało mu się

przedostawać na zewnątrz i zbierać informacje o tym, co dzieje się w Zagłębiu Dąbrowskim oraz na Śląsku. To od niego dowiedzieliśmy się o pacyfikacji kopalni Wujek i śmierci górników – dodaje Zbigniew Kupisiewicz.

Za swoją działalność był szykanowany. Pierwszy raz trafił do aresztu 23 grudnia 1981 roku. Wprawdzie po przesłuchaniu wyszedł na wolność, ale został zwolniony z pracy. Zaangażował się w działalność podziemnej Solidarności. Do maja 1982 roku, czyli do momentu następnego aresztowania, redagował Wolnego Związkowca. Kolejne zatrzymanie miało związek z artykułami, który ukazał się w strajkowym numerze tego pisma. Został uniewinniony przez sąd i wypuszczony.

Do kolejnego zatrzymania i osadzenia w Areszcie Śledczym w Katowicach doszło w grudniu 1983 roku. Tym razem Jerzy Milanowicz został oskarżony m.in. o rozpowszechnianie nielegalnych wydawnictw, za co usłyszał wyrok 3,5 roku pozbawienia wolności. Na mocy amnestii karę zmniejszono o 1,5 roku, a na jej poczet zaliczono także okres aresztowania. Wyszedł na wolność w 1985 roku. Jeszcze tego samego roku wyjechał do Australii. Ostatnie lata życia spędził w Polsce, do której wrócił w 2012 roku. 22 sierpnia został pochowany w Kielcach.

AGA

25. rocznica śmierci Grzegorza, Adama i Jana

4 września o godz. 18.00 w kościele pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Wodzisławiu Śląskim odprawiona zostanie msza święta w 25. rocznicę tragicznej śmierci przewodniczącego Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność Grzegorza Kolosa, przewodniczącego górniczej Solidarności Adama Stepeckiego i związkowego kierowcy Jana Tyszkiewicza.

Po nabożeństwie jego uczestnicy przejdą na cmentarz przy ul. Pszowskiej, gdzie złożą kwiaty i zapalą znicze na grobie Grzegorza Kolosa.

Do udziału w rocznicowej mszy zapraszamy poczty sztandarowe Solidarności oraz członków i sympatyków związku.

Grzegorz Kolosa, Adam Stepecki i Jan Tyszkiewicz zginęli wieczorem 4 września 1993 roku w wypadku samochodowym pod Koziegłowami. Wracali z Warszawy z nagrania telewizyjnego programu wyborczego.

BG

Dariusz Jabłoński
CDO24

CDO24
Centrum Ochrony Prawnej
Infolinia 801 003 138

Gwarancja a rękojmia przy sprzedaży

Celem niniejszego artykułu jest wyjaśnienie podstawowych różnic pomiędzy instytucjami gwarancji i rękojmi. Okazuje się bowiem, że znaczna część społeczeństwa, nie potrafi wskazać różnic pomiędzy tymi instytucjami prawnymi, pozostając w błędnym przekonaniu, że gwarancja i rękojmia to samo – niestety bardzo często ze szkodą dla siebie.

Przede wszystkim wskazać należy, że gwarancja i rękojmia, stanowią uprawnienia przysługujące kupującemu w przypadku wystąpienia wad zakupionego towaru. Są to dwa odrębne i niezależne od siebie uprawnienia przysługujące kupującemu, uregulowane w Kodeksie cywilnym. Przepisy dotyczące rękojmi znajdujemy w art. 556-572, natomiast odnoszące się do gwarancji w art. 577-582 przywołanego kodeksu.

Podstawową różnicą pomiędzy tymi instytucjami jest to, że rękojmia dotyczy odpowiedzialności sprzedawcy za wady rzeczy (fizycznej i prawnej) i jest to obowiązek nałożony na sprzedawcę z mocy prawa, natomiast gwarancja dotyczy odpowiedzialności gwaranta (może nim być producent, sprzedawca czy importer) i ma charakter dobrowolny, a której powstanie uzależnione jest od złożenia przez gwaranta oświadczenia (dokumentu) gwarancyjnego.

Istotną różnicą pomiędzy gwarancją a rękojmią jest również to, iż odpowiedzial-

ność z tytułu rękojmi dotyczy zarówno wad prawnych jak i fizycznych, natomiast w przypadku gwarancji nie dotyczy ona wad prawnych.

Kolejną różnicą jest czas trwania odpowiedzialności sprzedawcy i gwaranta. Sprzedawca odpowiada z tytułu rękojmi, jeżeli wada fizyczna zostanie stwierdzona przed upływem dwóch lat, a gdy chodzi o wady nieruchomości – przed upływem pięciu lat od dnia wydania rzeczy kupującemu. Jeżeli kupującym jest konsument a przedmiotem sprzedaży jest używana rzecz ruchoma, odpowiedzialność sprzedawcy może zostać ograniczona, nie mniej niż do roku od dnia wydania rzeczy kupującemu. Czas trwania gwarancji ustalany jest przez gwaranta i określony jest on w oświadczeniu (dokumencie) gwarancyjnym, przy czym jeżeli nie zastrzeżono innego terminu, przyjmuje się – zgodnie z unormowaniami zawartymi w Kodeksie cywilnym – że gwarancja trwa dwa lata od dnia, kiedy rzecz została wydana kupującemu.

Na uwadze należy mieć różnicę w zakresie uprawnień, przysługujących kupującemu na podstawie rękojmi bądź gwarancji. Z tytułu rękojmi kupujący może żądać obniżenia ceny, wymiany rzeczy na nową (wolną od wad), naprawy rzeczy wadliwej, czy też może odstąpić od umowy. Jeżeli chodzi o roszczenia kupującego z tytułu gwarancji, to wska-

zane są one w oświadczeniu (dokumencie) gwarancyjnym, w szczególności obowiązkiem gwaranta może być zwrot zapłaconej ceny, jej wymiana bądź naprawienie oraz zapewnienie innych usług.

Warto wspomnieć, że wymiana rzeczy w ramach rękojmi nie powoduje wydłużenia terminu do skorzystania z niej. Z kolei wymiana rzeczy w ramach gwarancji, powoduje, że jej termin biegnie na nowo.

Szczególnego podkreślenia wymaga okoliczność, że wykonanie przez kupującego uprawnień z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy nie wpływa na możliwość korzystania z uprawnień z gwarancji, jak również wykonanie uprawnień z gwarancji nie wpływa na odpowiedzialność sprzedawcy z tytułu rękojmi. Wykonywanie przez kupującego uprawnień z gwarancji ma natomiast wpływ na bieg terminu do wykonania uprawnień z tytułu rękojmi. Ulega on bowiem zawieszeniu z dniem zawiadomienia sprzedawcy o wadzie. Termin ten biegnie dalej od dnia odmowy przez gwaranta wykonania obowiązków wynikających z gwarancji albo po bezskutecznym upływie czasu na ich wykonanie.

Na koniec podnieść należy, iż bardzo ważne jest, aby kupujący miał świadomość różnic pomiędzy instytucjami rękojmi i gwarancji oraz swobodnie zdecydował, z którego z przysługujących mu uprawnień (o ile oczywiście będzie mógł

skorzystać z obu), najlepiej będzie mu skorzystać w danym stanie faktycznym. Generalnie przyjąć można, iż w większości przypadków, korzystniejsze dla kupującego jest powoływanie się na przysługujące mu uprawnienia z tytułu rękojmi (szczególnie w przypadku, gdy kupującym jest konsument). Spowodowane jest to tym, że warunki skorzystania z tych uprawnień oraz zakres odpowiedzialności sprzedawcy, określone zostały w Kodeksie cywilnym, a przepisy normujące te kwestie są przyjazne kupującemu. W przypadku gwarancji jest inaczej i to gwarant określa – według własnego uznania – zakres swojej odpowiedzialności i uprawnień przysługujących kupującemu.

Informujemy, że powyższy artykuł nie jest opinią ani poradą prawną i nie może służyć jako ekspertyza przed sądem, urzędem czy osobą prywatną. Proszę pamiętać, że ze względu na długość opracowania artykuł dostarcza jedynie informacji ogólnych, które w konkretnym przypadku nie mogą zastąpić porady prawnej.

Przypominamy, że osoby posiadające Ochronę Prawną CDO24 mogą zawsze, na bieżąco zasięgnąć dodatkowych informacji w departamencie prawnym CDO24 pod numerem telefonu 801 003 138. Pozostałe osoby zainteresowane posiadaniem ochrony prawnej zapraszamy do zapoznania się z ofertą CDO24 na stronie internetowej www.cdo24.pl.

Ważne wskaźniki

- » Minimalne wynagrodzenie za pracę (od 1 stycznia 2018 roku): **2.100 zł**
- » Przeciętne miesięczne wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw bez wypłat nagród z zysku (w II kwartale 2018 roku): **4.811,42 zł**
- » Najniższa emerytura (od 1 marca 2018 roku): **1.029,80 zł**

Z ogromnym smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

TATY

Naszego Kolegi

Marka Czuchnowskiego

członka Solidarności w spółce Chemet w Tarnowskich Górach

Rodzinie i Bliskim

wyrazy najgłębszego współczucia

w imieniu koleżanek i kolegów z zakładowej Solidarności

składa

przewodniczący
Zygfryd Nawratek

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

TATY

Koledze

Markowi Czuchnowskiemu i Jego Rodzinie

w imieniu koleżanek i kolegów z Terenowej Sekcji Problemowej NSZZ Solidarność Powiatu Tarnogórskiego

składa

przewodniczący
Jan Jelonek

Po śmierci

MAMY

łączymy się w żałobie

z naszą Koleżanką

Ewą Żurawską

wiceprzewodniczącą Solidarności na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach

Wyrazy najgłębszego współczucia

w imieniu koleżanek i kolegów z Regionalnej Sekcji Nauki NSZZ Solidarność

składa

przewodniczący
Andrzej Staniek

ZASKAKUJĄCO ŁATWO I SZYBKO.

Tajemnica naszego sukcesu tkwi w komunikacji. Nasi klienci wiedzą, że zawsze jest dobry moment, aby do nas zadzwonić.

Nasz zespół pomocy prawnej jest gotów do pomocy!

801-00-31-38

Prośba o oddzwonienie

TYGODNIK
ŚLĄSKO-DĄBROWSKI NSZZ Solidarność

Wydawca: Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność, ul. Floriana 7, 40-286 Katowice

tel. **32 353-84-25**

www.solidarnosckatowice.pl

tygodnik@solidarnosckatowice.pl | tel. 32 253-72-54

TYGODNIK ŚLĄSKO-DĄBROWSKI: ISSN 1732-3940 | **WYDAWCA:** Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność | **ADRES REDAKCJI:** 40-286 Katowice, ul. Floriana 7, tel. 32 253-72-54 | **REDAGUJE ZESPÓŁ:** Beata Gajdziszewska (redaktor naczelny), Grzegorz Podzorny (kierownik Biura Komunikacji Społecznej i Promocji Związku, rzecznik ZR), Łukasz Karczmarzyk, Agnieszka Konieczny | **REDAKTOR TECHNICZNY:** Krzysztof Woźniak | **SKŁAD I ŁAMANIE:** Krzysztof Woźniak | **REKLAMA:** Tomasz Cichoń, tel. 32 728-41-13, kom. 661 886 200 | **DRUK:** Polska Press Sp. z o.o., Oddz. Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec | **LAYOUT:** STUDIO PRESS, Michał Dutka, www.studiopress.pl | Numer zamknięto: 22.08.2018 roku

BIURA TERENOWE ZR: Bytom, ul. Powstańców Warszawskich 34/4 I piętro, tel./fax 32 281-71-65; Czechowice-Dziedzice, ul. Niepodległości 42, tel./fax 32 215-55-12; Gliwice, ul. Zwycięstwa 3/3p, tel. 32 230-89-30, tel./fax 32 231-25-27; Jastrzębie Zdrój, ul. Zielona 16 A, tel./fax 32 473-19-74 i 32 473-23-59; Jaworzno, ul. Grunwaldzka 35, tel./fax 32 615-17-11; Katowice, ul. Floriana 7, tel. 32 728-41-07; Rybnik, ul. Kościelna 7, tel./fax 32 422-73-25; Sosnowiec, ul. Dęblińska 7, tel. 32 266-47-64; Tarnowskie Góry, ul. Zamkowa 2, tel./fax 32 285-34-68; Tychy, ul. Grota Roweckiego 44/04, tel./fax 32 227-56-36; Zabrze, ul. Wolności 289, tel./fax 32 275-39-02; Zawiercie, ul. Okólna 10/37, tel./fax 32 672-37-71

WIEŚCI POWIATOWE i ponadpowiatowe

» **RZEWNIE PŁAKALIŚMY TRZY** lata temu po Bronku Komorowskim. Kiedy przegrał wybory i praktycznie znikł z życia publicznego, straciliśmy mnóstwo paliwa dla naszej rubryki. W roli niezawodnego dostawcy tematów do chechesków dzielnie zastępował go Rysiu Swetru. Po nim też całkiem niedawno płakaliśmy, gdy chytre baby z Warszawy partię mu zajmowały. Na szczęście był to płacz przedwczesny. Okazało się, że Rysiu i bez partii na Rubikonu cwałem jechać może. Tą razą nie była to wpadka ustna, lecz pisemna. Otóż były lider Nowoczesnej, a obecnie członek koła poselskiego o komicznej skądinąd nazwie Liberalno-Społeczni, napisał list do marszałka Sejmu i, rzecz jasna, rąbnął się w paru miejscach. Niby niewinne literówki, ale jedna we własnym nazwisku. Przedstawił się jako Ryszard Peru. Internety zarżały, ale musicie przyznać – w gafach level ekspert. Ciekawym spieszymy wyjaśnić, że to nie adresat korespondencji nagłośnił wpadkę, lecz sam nadawca. Po prostu umieścił skan pisma na swoim tliście, aby pochwalić się, jak walczy pisemnie z Kuchcińskim Markiem.

» **JAK JUŻ SIĘ WYŚMIALIŚMY,** to zaczęliśmy się zastanawiać, skąd on bierze coraz to nowe pomysły na samozaoranie. Trudno oprzeć się wrażeniu, że i Broniek, i Rysiu, i Rafał mają tego samego doradcę. Jaki Rafał? – spytają uważni czytelnicy. Otóż nie Jaki, bo Jaki to Patryk, ale Trzaskowski Rafał. Kandydat peło na prezia miasta słoicznego. Dzielnie wypełnia lukę, jaką zostawił po sobie Broniek. I ma potencjał, aby w komicznym dorobku dogonić Rysia Swetru.



Foto: twitter.com

» **HITEM OSTATNIEGO TYGODNIA** była przedwyborcza wizyta Rafałka u pewnej warszawianki. To była ustawka, dzięki której kandydat Trzaskowski miał się zaprezentować jako dobry gospodarz. Tytuł akcji to: „Otwarte drzwi dla Warszawy”. Pani, którą odwiedzał, poprosiła go o pomoc w naprawieniu wylatującej szyby w drzwiach. I Rafałek naprawił. Wyjął z kieszeni taśmę klejącą, taką zwykłą, do papieru, i za jej pomocą przykleił szybę do drzwi. Wyczyn „złotej rączki” nagłośnił jego partyjny kolega. Efekt był odwrotny od zamierzonego. W internetach „Czaskowski” stał się przedmiotem beki na ogromną skalę. Powstały serie memów ilustrujących najbardziej komiczne prowizorki z użyciem taśmy klejącej sygnowane hashtagami „#RobotaRafała” czy „#TaśmaRafała”. I choć szyba podobno przetrwała, to wizerunek poważnego kandydata peło strząsał się, a właściwe „szcaskał się” w drobny mak.

» **ALE TO NIE WSZYSTKO.** Okazało się, iż pani, której Czaskowski szybę w drzwiach naprawiał, to warszawska działaczka KOD. Pamiętając, jakim mistrzem samozaorania był lider tego ugrupowania, szerzej znany jako Alimenciarz Roku, nie dziwimy się finałowi tej ustawki peło z kodowcami. Najbardziej celnie skomentował ten kabaret pewien polityk lewicy, słynący z zamiłowania do kolorowych sweteków i posiadania zapasowej wątroby. – Rafał. Lubię Cię. Ale ty przegrasz sam ze sobą – zaczął na tliście. Przypomniał nam się Adam Michnik, który twierdził przed trzema laty, że Bronisław Komorowski może przegrać wybory prezydenckie jedynie wtedy, gdyby „pijany przejechał na pasach niepełnosprawną zakonnicę w ciąży”. Broniek znalazł na szczęście inny sposób. Został człowiekiem-memem. A „Czaskowski” dzielnie podąża tą drogą.

PODRÓŻNY&GOSPODZKI

ROZBAWIŁO nas to

Stoi facet na brzegu jeziora, w którym tonie kobieta. Ponieważ nie umiał pływać, zawołał na pomoc wędkarza:
– Ratuj moją żonę. Ja nie umiem pływać! Dam ci stówę.
Wędkarz wskoczył do wody, uratował babę i powiedział do faceta:
– Dawaj stówę, którą mi obiecałeś.
Facet na to:
– Jest pewien problem. Kiedy była pod wodą, myślałem, że to moja żona, ale teraz widzę, że to teściowa.
– Rozumiem – mówi wędkarz, sięgając do kieszeni. – Ile jestem winien?

– Kochanie, a wiesz, że mamusia była wczoraj u tego słynnego dentysty?
– Taaaa? A co, kanały jadowe jej udrażniał?

Mąż pyta się żony:
– Mamusia do Afryki pojechała?
– No co Ty, zgłupiałeś?
– No bo mówili w wiadomościach, że w Sudanie pojawiła się cholera.

Pan Władek wraca po popijawie do domu. Puka do drzwi.
– To ty, Władek? – pyta przez drzwi żona. Odpowiada jej milczenie, więc wraca do łóżka. Po chwili znowu słyszy pukanie.
– Władek, czy to ty pukasz?

Cisza, więc żona na dobre udaje się na spoczynek. Rano otwiera drzwi i widzi swojego męża na wycieraczkę, trzęsącego się z zimna.
– Władziu, to ty pukaleś w nocy?
– Ja...
– To dlaczego nie odpowiadałeś na moje pytania?

– Jak to nie odpowiadałem? Kiwałem głową, że tak.

Żona do męża:
– Ubóstwiam cię!
– Mówi się zubażam

Przychodzi pracownik do szefa i prosi o podwyżkę. Szef na to:
– Podoba się wam praca u nas?
– Tak, podoba.
– To czemu mam płacić więcej za wasze przyjemności?!

– Szefie, dostanę podwyżkę?
– W żadnym wypadku!
– Bo powiem innym, że dostałem.

Dyrektor przyjmuje do pracy nową sekretarkę:
– I twierdzi pani, że nie odstraszyła pani informacja w ogłoszeniu, że mam długi?

– Prawdę mówiąc – odpowiada kandydatka, lekko się rumieniąc – właściwie mnie to zachęciło.

Stare chińskie przysłowie mówi: „Dopiero wtedy, gdy ci komar usiądzie na jaja uświadamiasz sobie, że nie wszystko jesteś w stanie zafatwić siłą.”

Wieczór w parku chłopak czule szepcze dziewczynie do ucha:
– Kochana wypowiedz te słowa, które połączą nas na wieki.
– Jestem w ciąży!!!

Przychodzi karzeł do biblioteki:
– Gdzie znajdę książkę na temat ironii?
– Na górnej półce.

Reklama

WYSOKI POZIOM ŚWIADCZONYCH USŁUG I BEZPIECZEŃSTWO NASZYCH PASAŻERÓW

DRABAS

Firma DRABAS zajmuje się przewozem osób od początku 1995 r.

PROWADZIMY STAŁĄ OBSŁUGĘ LINIOWĄ NA TRASIE:

Jastrzębie Zdrój - Żory - Katowice

Wisła - Ustroń - Skoczów - Pawłowice - Żory - Katowice

Wodzisław Śl. - Rybnik - Katowice

Wodzisław Śl. - Jastrzębie Zdrój - Pawłowice Śl. - Żory - Tychy - Kraków

Nasze autobusy spełniają normy europejskie (3, 4, 5) i poddawane są okresowym kontrolom technicznym.

PROWADZIMY RÓWNIEŻ WYNAJEM AUTOKARÓW NA TRASACH KRAJOWYCH I MIĘDZYNARODOWYCH.

Posiadamy wszystkie wymagane licencje i zezwolenia. Obsługujemy wycieczki, wyjazdy biznesowe, prywatne (wesela, przysięgi itp.), kolonie oraz wszystkie wyjazdy zbiorowe.

OBSŁUGA FIRM W ZAKRESIE PRZEWOZÓW PRACOWNICZYCH.

INFORMACJE : www.drabas.pl , TEL. 601 994 800

Reklama

PKM

SOSNOWIEC

Reklama na pojazdach komunikacji miejskiej w przeciwieństwie do tradycyjnych billboardów przez cały czas pozostaje w ruchu, co znacząco zwiększa jej zasięg. Jest postrzegana zarówno przez pasażerów, pieszych czy też innych uczestników ruchu.

Przedsiębiorstwo Komunikacji Miejskiej Sp. z o. o. w Sosnowcu serdecznie zaprasza Państwa, do zapoznania się z naszą ofertą:

- reklama na autobusach
- reklama w ramach
- reklama plakatowa
- reklama w uchwytach
- reklama na tylnej szybie

Szczegóły na stronie www.pkm.pl

Wszystkie sprawy związane ze świadczeniem usług reklamowych w Przedsiębiorstwie Komunikacji Miejskiej Sp. z o. o. w Sosnowcu prowadzi i koordynuje:

Pełnomocnik Zarządu ds. ZSZ – Monika Blachlińska, tel. kom. 660 487 151, e-mail: reklama@pkm.pl

Referent ds reklamy – Roksana Lawenda, tel. kom. 664 057 697, e-mail: rlawenda@pkm.pl, telefon stacjonarny 032 263-50-16 wew. 218